

„... iść tą drogą, aby nikt nie był oszukiwany...”



PIOTR
ŚLIWIŃSKI

Takie słowa wypowiedział premier Jarosław Kaczyński wczoraj, 19 czerwca br., w wywiadzie dla TVP, odnosząc się do regulacji płacowych pracowników medycznych publicznej opieki zdrowotnej. Wywiad miał miejsce po marszu protestacyjnym zorganizowanym w Warszawie przez OZZPiP z udziałem OZZL i przedstawicieli innych zawodów służby zdrowia. W tym czasie pikietujący przed Urzędem Rady Ministrów uczestnicy protestu oczeki-

wali na spotkanie z panem premierem, który po swoim wystąpieniu medialnym spotkał się z innymi przedstawicielami opieki zdrowotnej w innym miejscu... Oczekiwane przez protestujących rozmowy miały być kulminacją prowadzonych od miesiąca w całej Polsce strajków lekarzy.

Dzisiaj rano okazało się, że protestujących z ulicy zepchnęła policja, by przywrócić prawidłową komunikację... Pewnie nie chodzi tu o komunikację społeczną.

Przesłanie, jakie pan premier przekazał w dniu wczorajszym wszystkim Polakom, budzi jednak nadzieję na rychłe zlikwidowanie podstawowych problemów publicznej opieki zdrowotnej. Oznacza bowiem, że instytucja państwa prawnego i sprawiedliwego wkroczy również w relacje między płatnikiem, jakim jest NFZ a zakładami opieki zdrowotnej jako podstawowej przyczyny kryzysu.

Można zatem powiedzieć: koniec oszustw NFZ, prowadzących do niedoinwestowania placówek medycznych, pauperyzacji zawodów medycznych i administracyjnego wydłużania kolejek pacjentów oczekujących na wykonanie procedur medycznych.

My, Wielkopolanie, odnosimy swoje żądania do Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, który przecież jest strukturą demokratycznego państwa dysponującego funduszami publicznymi zgromadzonymi ze składek obywateli na rzecz realizacji ich konstytucyjnego prawa do powszechnej opieki zdrowotnej. Ustawowym zadaniem NFZ z pewnością nie jest kreowanie systematycznie pogłębianego kryzysu.

Żądamy natychmiastowego zaprzestania stosowania praktyk monopolistycznych i zmiany warunków umów ze świadczeniodawcami. Pierwsze decyzje muszą dotyczyć problemów kluczowych, jakimi są:

- 1) podniesienie wartości punktu rozliczeniowego o wartość inflacji z kapitalizacją za ostatnie 3 lata, tj. o wartość nie mniejszą niż 6,73%, gdyż wyrównanie takie nie miało dotychczas miejsca, a zakłady opieki zdrowotnej ponoszą pełne koszty swojej działalności, zależne od cen rynkowych;
- 2) opłacanie pomocy doraźnej realizowanej całodobowo przez zakłady opieki zdrowotnej z ustawowego obowiązku zabezpieczenia stanów zagrożenia życia i zdrowia po realnych stawkach, a nie w kwocie odpowiadającej 50–60%. Pełnienie tych dyżurów generuje np. w szpitalu wojewódz-

- kim w Poznaniu co roku deficyt rzędu 2,0 mln złotych dla tej jednej placówki;
- 3) zaprzestanie stosowania praktyki, że w ramach jednego pobytu w szpitalu WOW NFZ płaci wyłącznie za jedną procedurę. Wydłuża to sztucznie kolejki oczekujących (bo pacjent, który ma żylaki, ma je z reguły na obu kończynach dolnych), a jednocześnie pogłębia deficyt finansowy placówki odnośnie chorych leczonych ze wskazań życiowych (urazy mnogie, wymagające mnogich operacji i złożonych terapii). Kreuje to również patologiczną sytuację, w której pacjent trudny do leczenia, z mnogimi chorobami i zagrożeniami, jest odpychany przez system;
 - 4) zaprzestanie stosowania praktyki, że w ramach jednego pobytu w tym samym szpitalu WOW NFZ płaci wyłącznie za pobyt lub procedurę na jednym oddziale niezależnie od zło-

Można zatem powiedzieć: koniec oszustw NFZ, prowadzących do niedoinwestowania placówek medycznych, pauperyzacji zawodów medycznych i administracyjnego wydłużania kolejek pacjentów oczekujących na wykonanie procedur medycznych

żoności przypadku. Np. chory operowany w stanie ciężkim na chirurgii trafia po operacji na oddział intensywnej opieki medycznej, a następnie z powodu zawału mięśnia sercowego na oddział kardiologiczny. Poza omawianym deficytem finansowym tego typu praktyka kreuje niekorzystne dla pacjenta zachowania administracyjne – przesyłania chorych do innych placówek i odsyłania na inne terminy tak, aby w ramach jednej hospitalizacji była leczona tylko jedna choroba – co jest uciążliwe dla pacjentów i ponownie wydłuża kolejki oczekujących;

- 5) doszacowanie wartości kosztów leczenia procedur, które w statystykach większości zakładów opieki zdrowotnej są co roku deficytowe – dotyczy to głównie stanów ciężkich oraz najpospolitszych procedur zabiegowych;
- 6) zaprzestanie stosowania praktyki w dziale specjalistyki ambulatoryjnej takiej, że lekarz wydający skierowanie na badanie współfinansowane nalicza sobie wartość porady

- o cenie niższej o 1 punkt niż ta, którą będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni placówce wykonującej badanie;
- 7) doszacowanie wartości procedur sprzętowych – w tym diagnostycznych – o wartość amortyzacji sprzętu obliczoną na podstawie ceny sprzętu i danych eksploatacyjnych określonych przez producenta.

Wyżej wymienione problemy są podstawowe dla złej kondycji finansowej zakładów opieki zdrowotnej, amortyzowania wymuszonej działalności deficytowej na pacjentach i pracownikach tych zakładów. W dobie likwidacji kolejnych placówek ze względów ekonomicznych nie da się już chyba wmówić nikomu więcej, że na jednym stole operacyjnym w tej samej jednostce czasu można wykonać więcej operacji. Lekarze Wielkopolski nie chcą być dłużej niewolnikami absurdu na linii kontraktów WOW NFZ – dyrektorzy zakładów opieki zdrowotnej. Kontraktem tym patronują przecież w ramach nadzoru właścicielskiego organy założycielskie tych zakładów. Dlatego też świadomie naruszyliśmy *status quo* omawianego układu opartego o zachowanie: ciągłości świadczeń, spokoju społecznego i ewentualne bilansowanie zakładów przez wyzysk pracowników i stosowanie względem nich polityki nakazowo-zakazowej.

Dosyć praktyk minionej epoki w publicznej opiece zdrowotnej – dyktatura proletariatu w tej branży powoduje kolejny kryzys. Pytanie „Czy można więcej i taniej?” nie jest pytaniem na dziś.

Mamy świadomość, że większość ww. patologicznych rozwiązań dotyczy nie całego kraju, ale przyjętych przez WOW NFZ praktyk w Wielkopolsce. Dlatego też powinniśmy załatwić je u siebie, w naszym regionie.

Wzywamy wszystkie strony układu: WOW NFZ – dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej – organy założycielskie do doraźnego renegotjowania umów z NFZ na 2007 rok i likwidacji patologii tych kontraktów. Jest to Wasza szansa na zażegnanie pogłębiającego się kryzysu w publicznej opiece zdrowotnej. W tym zakresie możecie liczyć na nasze wszechstronne wsparcie i pomoc.

W IMIENIU LEKARZY WIELKOPOLSKICH ZAKŁADÓW OPIEKI ZDROWOTNEJ
PIOTR ŚLIWIŃSKI